

Sygn. akt I ACa 348/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Geisler (spr.)
Sędziowie:	SA Hanna Małaniuk SA Piotr Górecki
Protokolant:	st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 3 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 335/12

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w instancji odwoławczej.

P. Górecki J. Geisler H. Małaniuk

UZASADNIENIE

Powódka J. J. (1) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 150.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 72.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Nadto złożyła wniosek o zwrot kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje roszczenie powódka wiązała ze śmiercią córki D. C., która zginęła w wypadku z dnia 12 maja 2011 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2013 roku, sygn. akt: I C 335/12, Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zaś kosztami procesu obciążył powódkę w 68 % a pozwanego w 32% i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 953,88 zł (pkt 3).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne:

W dniu 12 maja 2011 roku w P. przy ulicy (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) jechał z niedozwoloną szybkością, nie zachował szczególnej ostrożności, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie obserwował należycie przedpola jazdy, co doprowadziło do potrącenia przez niego przekraczającej przejście D. C., która, w wyniku doznanych w wypadku urazów, zmarła na miejscu zdarzenia.

Prowadzony przez sprawcę wypadku pojazd, w momencie zdarzenia, objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Zmarła D. C. pozostawiła męża J. C. oraz dwójkę dzieci. W momencie wypadku zmarła miała również dwóch braci – M. J. i P. J. oraz matkę – powódkę J. J. (1).

D. C. od wielu lat zajmowała się swą matką D. C.. Potrzeba taka pojawiła się zwłaszcza po odejściu od powódki jej męża J. J. (2), co miało miejsce około osiem lat temu. Pojawiły się wówczas u powódki objawy depresji i stany lekowe. Bała się wychodzić z domu i miała problemy z załatwianiem bieżących potrzeb życiowych. Sytuację tą pogorszyło jeszcze usamodzielnienie się synów powódki i ich wyprowadzenie się z domu.

W związku z trudnościami powódki D. C. wraz z mężem i dziećmi zamieszkała wspólnie z nią w mieszkaniu na osiedlu (...) w P.. W tym czasie okazywała jej pomoc i wsparcie, co dotyczyło zarówno sfery psychicznej, jak i materialnej. Opłacała (wraz z mężem) połowę czynszu za mieszkanie, który wynosił około 800,00 zł, robiła zakupy, z których powódka korzystała, wspólnie spędzała z nią czas wolny, pomagała w załatwianiu spraw bieżących.

W ciągu kilku lat zamieszkiwania razem z córką i jej rodziną stan zdrowia powódki poprawił się. W związku z tym D. C. wraz z mężem zdecydowali się na wzięcie kredytu bankowego i zakup mieszkania, w którym powódka mogłaby samodzielnie zamieszkać. Ostatecznie zdecydowali się oni na zakup lokalu na osiedlu (...) w P.. Zakupione dla powódki mieszkanie znajdowało się w niewielkiej odległości od mieszkania córki oraz od kościoła, do którego powódka często uczęszczała.

Po wyprowadzeniu się matki, co miało miejsce na kilka miesięcy przed wypadkiem, D. C. nie zaprzestała opieki nad nią. Wraz z mężem spłacała raty kredytu za mieszkanie, z którego korzystała powódka, opłacała część czynszu - w zakresie kwoty 150,00 zł miesięcznie, w każdym tygodniu odwiedzała matkę, przynosząc jej drobne zakupy, których wartość wynosiła około 100,00 zł miesięcznie. D. C. zapraszała matkę do siebie, utrzymywała z nią stały kontakt telefoniczny.

Kontakt z powódką utrzymuje również jej syn P. J.. Kontakty powódki z drugim synem, M. J., są rzadsze, z uwagi na jego wyjazd do Anglii. Ograniczają się zazwyczaj do – odbywających się co kilka tygodni – rozmów telefonicznych. (...) stron nie udzielają powódce wsparcia materialnego.

Śmierć córki była dla powódki bardzo trudnym przeżyciem. Spowodowała ponowne pogorszenie się jej stanu psychicznego. Powódka utraciła uzyskiwane dotąd wsparcie materialne (poza opłatami za telewizję, uiszczanymi przez J. C.). Obecnie powódka utrzymuje się z emerytury wynoszącej 950,00 zł netto. Ze środków tych ponosi opłaty za czynsz – 350,00 zł, opłaty za gaz – 30,00 zł, opłaty za prąd – 35,00 zł, zakup leków – około 150,00 zł. Nadto raz na kwartał opłaca ratę ubezpieczenia na życie w kwocie 50,00 zł. Po śmierci córki powódka otrzymała świadczenie ubezpieczeniowe w wysokości 1.500,00 zł, które przeznaczyła na zaspokojenie swych bieżących potrzeb. Otrzymała

również odszkodowanie w wysokości 2.500,00 zł, które przekazała zięciowi. Powódka odwiedza dwie koleżanki ze wspólnoty kościelnej, codziennie uczęszcza też do kościoła.

Powódka pozostaje pod stałą opieką psychiatry, systematycznie zażywa przepisane jej leki antydepresyjne i antylękowe.

Roszczenia powódki, dotyczące zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki oraz odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, zostały zgłoszone w treści pisma pełnomocnika powódki z dnia 11 lipca 2011 roku, doręzonego pozwanemu w dniu 18 lipca 2011 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym, po przeprowadzeniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie Sąd I instancji wyjaśnił, że nie budziła jego wątpliwości odpowiedzialność pozwanego względem powódki, albowiem w toku sprawy uprawomocnił się wiążący w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.) wyrok karny skazujący, uznający sprawcę wypadku (M. T.) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art. 446 § 3 i 4 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powódkę łączyły szczególne relacje ze zmarłą na skutek wypadku córką, która przez bardzo wiele lat udzielała jej pomocy i wsparcia w sposób znacznie szerszy, aniżeli pozostałe dzieci. D. C. w znacznym zakresie pomagała powódce realizować jej potrzeby mieszkaniowe. Najpierw, zamieszkując wspólnie z nią, opłacała przynajmniej połowę czynszu za mieszkanie, a następnie bezpłatnie przekazała jej do użytkowania zakupiony wspólnie z mężem lokal mieszkalny. W ostatnich miesiącach życia D. C. wraz z mężem dodatkowo dopłacała kwotę około 150,00 zł do uiszczanego przez powódkę czynszu. Córka powódki partycypowała również w bieżących kosztach utrzymania matki. Podczas wspólnego zamieszkiwania kupowała artykuły żywnościowe, z których korzystała matka, a po wyprowadzeniu się powódki robiła dla niej drobne zakupy artykułów żywnościowych, których przeciętna wartość wynosiła około 100,00 zł miesięcznie. W omawianych relacjach szczególnie istotne było wsparcie psychiczne udzielane przez córkę. Powódka go szczególnie potrzebowała, gdyż doświadczyła trudnych sytuacji życiowych (rozstanie z mężem), z którymi nie do końca mogła sobie poradzić. U powódki zdiagnozowano zaburzenia o podłożu depresyjnym i lękowym. W tym stanie wsparcie psychiczne, częsta obecność córki, rozmowa z nią, były dla powódki szczególnie ważne. D. C. takiego wsparcia udzielała matce, gdyż najpierw z nią zamieszkała, a po przeprowadzce powódki, systematycznie ją odwiedzała oraz utrzymywała z nią codzienny kontakt telefoniczny. Relacje utrzymywane z córką pomagały jej w codziennym funkcjonowaniu i poprawiały jej samopoczucie.

W związku ze śmiercią córki sytuacja powódki w znaczącym stopniu się zmieniła. Nadal może ona korzystać z mieszkania przekazanego jej przez D. i J. C., jednak jej zięć, z uwagi na pogorszenie się jego własnej sytuacji materialnej, nie kontynuuje wsparcia finansowego dla powódki w postaci dopłat do czynszu czy też robienia dla niej drobnych zakupów. Szczególnie dotkliwa jest dla powódki utrata wsparcia psychicznego, na które – w przypadku nienastąpienia wypadku – mogłaby, z dużym prawdopodobieństwem, liczyć do końca swego życia. Sytuacja ta przekłada się na codzienne funkcjonowanie powódki, której obecna aktywność życiowa w znacznym stopniu ogranicza się do uczestnictwa we wspólnocie kościelnej i spotkaniach z koleżankami.

W ocenie Sądu Okręgowego na skutek utraty wsparcia ze strony córki, na które mogłaby liczyć w codziennych, jak i – tym bardziej – w trudnych sytuacjach życiowych, nastąpiło po jej stronie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Wskazany powyżej zakres omawianego pogorszenia, czyni stosownym zasądzenie na jej rzecz kwoty 20.000,00 zł tytułem odszkodowania. Omawiana kwota powinna rekompensować powódce udzielaną jej przez córkę pomoc materialną, jak i mniej uchwytne i niedające się precyzyjnie oszacować, wsparcie psychiczne i pomoc w załatwianiu codziennych spraw, które również mają znaczenie dla funkcjonowania powódki w aspekcie materialnym.

Za częściowo zasadne uznał również Sąd Okręgowy roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę. Dokonując oceny cierpienia powódki, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wziął pod uwagę indywidualne relacje łączące ją z córką., uznając je za szczególnie silne. Podkreślił, że D. C. intensywniej aniżeli jej rodzeństwo zajmowała się matką i udzielała jej wsparcia. Obecność córki była zatem dla powódki szczególnie cenna w obliczu jej trudnej sytuacji psychicznej – zaburzeń depresyjnych i lękowych.

W świetle tak silnych więzi łączących powódkę z córką, Sąd I instancji uznał, iż jej śmierć była dla niej szczególnie dotkliwa, wywołała poczucie pustki, osamotnienia i bólu, co składało się na jej znaczne cierpienia psychiczne.

We wskazanej powyżej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął za zasadne przyznanie powódce tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000,00 zł. Wyjaśnił, że kwota ta stanowi pełną kompensację doznanych przez powódkę krzywd, jaka może nastąpić poprzez przyznanie sumy pieniężnej. Zauważył też, że przyznane zadośćuczynienie stanowi znaczną kwotę, która w sposób istotny może polepszyć byt materialny samotnie mieszkającej i uzyskującej niskie świadczenie emerytalne, powódki. Zasądzenie wyższej kwoty, w tym żądanej w treści pozwu (150.000,00 zł), wykraczałoby poza potrzeby kompensacji jej krzywdy poprzez zasądzenie środków pieniężnych. W związku z tym, żądanie zadośćuczynienia, w zakresie przekraczającym kwotę 50.000,00 zł, podlegało oddaleniu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powódki jest zasadne do łącznej kwoty 70.000,00 zł, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. W pozostałym zakresie, jako niezasadne, powództwo podlegało oddaleniu (co do kwoty głównej).

O odsetkach od zasądzzonego roszczenia orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1 i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r., nr 163, poz. 1348).

Wyrok apelacją w części, tj. w zakresie pkt. II i III, zaskarżyła powódka, zarzucając:

- naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 20.000,00 zł jest wystarczająca do zaspokojenia roszczeń powódki tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,
- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 50.000,00 zł jest wystarczająca do zaspokojenia roszczeń powódki tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki D. C.,
- naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, podczas gdy Sąd powinien był obciążyć obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów pozwaną.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. I poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 150.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, jak też w zakresie pkt. III poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania w I instancji w całości, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w II instancji wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji, jak też wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne, czyniąc je tym samym podstawą własnego rozstrzygnięcia.

W stanie faktycznym, który nie jest kwestionowany przez żadną ze stron w zaistniałym sporze, przyznanie powódce kwot: 20.000,00 zł tytułem odszkodowania oraz 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną, na skutek śmierci córki, krzywdę, znajduje – zdaniem Sądu Odwoławczego - uzasadnienie w treści art. 446 § 3 i 4 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w apelacji zarzutów, dotyczących wysokości przyznanego skarżącej odszkodowania, wskazać należy, iż są one niezasadne.

Przepis art. 446 § 3 k.c. przewiduje możliwość swoistej rekompensaty związanej ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Powszechnie aprobowany jest pogląd, że art. 446 § 3 k.c. ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinonego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 roku, sygn. akt: I CK 83/04, M. Prawn. 2004/16/726). Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10 listopada 2010 r., II CSK 213/10, LEX nr 950429).

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazują, iż sytuacja majątkowa powódki, na skutek śmierci córki, uległa pogorszeniu, jednakże nie w takim stopniu, jak to przedstawiała skarżąca w pozwie. Powódka podniosła w nim, że zmarła córka przeznaczała comiesięcznie na jej utrzymanie kwotę 600,00 zł, co jednak nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Jak wynika z zeznań powódki, złożonych na rozprawie w dniu 18 października 2012 roku (k. 141), D. C. partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania na ul. (...) w P. (gdzie aktualnie mieszka skarżąca), dokładając do czynszu kwotę 150,00 zł miesięcznie, a nadto robiła powódce zakupy na kwotę ponad 100,00 zł miesięcznie. Tym samym uznać należało, iż powódka otrzymywała finansowe wsparcie od córki w wysokości ok. 250,00 zł miesięcznie, co wynika również z uzasadnienia apelacji.

Nie budzi przy tym wątpliwości fakt, że córka skarżącej wspierała ją materialnie także w inny sposób, np. gotując obiady czy pomagając w sprzątnięciu mieszkania, jednakże okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Nie można przy tym zakładać, że zakres udzielanej powódce przez córkę pomocy finansowej uległby w przyszłości zwiększeniu, skoro miała ona wraz z mężem na utrzymaniu dwoje dzieci. Nie jest również pewne, że powódka, w razie pogorszenia stanu zdrowia, mogłaby ponownie zamieszkać z córką, jak jest to podnoszone w apelacji. Zeznający w sprawie świadkowie J. J. (2) i P. J. wskazywali bowiem, że przyczyną wspólnego zamieszkania córki z powódką był brak mieszkania.

W tych okolicznościach uznać należało, iż pogorszenie sytuacji majątkowej powódki głównie ze względów majątkowych może równoważyć kwota 20.000,00 zł.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty podniesione w zakresie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia. Nie można bowiem uznać, iż zasądzone z tego tytułu świadczenie nie jest adekwatne do poniesionej przez skarżącą krzywdy.

Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., ma zrekompensować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie

zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Należy przy tym pamiętać, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter. Nie może zatem stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego zadośćuczynienia nie może jednak być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, sygn. akt: III CKN 427/00, LEX nr 52766). Przesłanka przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może jednak pozbawić tego zadośćuczynienia funkcji kompensacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, OSN z 2006 r., z. 10, poz. 175).

Sąd Okręgowy, określając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce, wziął pod uwagę wszystkie wskazane wyżej kryteria. Uwzględnił bowiem negatywne doznania skarżącej, spowodowane nagłą śmiercią jej córki, w tym pogłębienie depresji i stanów lękowych. Nie można jednak pomijać faktu, że choroba powódki nie wynikała z traumatycznych doświadczeń, związanych ze śmiercią córki, lecz zapoczątkowana została wiele lat wcześniej odejściem męża i opuszczeniem domu rodzinnego przez synów powódki. Tym samym brak równowagi psychicznej, na który wskazuje skarżąca w apelacji, nie uzasadnia przyznania świadczenia w wyższej wysokości, niż ustalił to Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Nie budzi wątpliwości fakt, że śmierć córki, z którą powódka była w bardzo bliskich relacjach, stanowiła dla niej bardzo trudne doświadczenie i spowodowała poczucie pustki i osamotnienia, zwłaszcza, że jej relacje z pozostałymi dziećmi nie były już tak zażyłe. Nie oznacza to jednak, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 50.000,00 zł nie jest w stanie zrekompensować tej krzywdy. Biorąc bowiem pod uwagę wysokość uzyskiwanej przez skarżącą renty (950,00 zł) stwierdzić należy, iż świadczenie w tej wysokości jest z pewnością dla skarżącej odczuwalne, a poza tym odpowiednie, biorąc pod uwagę przeciętną stopę życiową społeczeństwa.

Ustalając wysokość należnego skarżącej zadośćuczynienia trzeba mieć na względzie jeszcze i to, że uprawnionych do świadczeń z tytułu śmierci poszkodowanej jest znacznie więcej, o czym świadczy wystąpienie pełnomocnika uprawnionych do ubezpieczyciela pismem z 11.07.2011 r. – k. 57-65.

Sąd zdaje sobie sprawę, że istotny wpływ na oczekiwania finansowe osób bliskich poszkodowanych ma fakt przyznania bliskim ofiar katastrof lotniczych (katastrofy samolotu (...) w S. i samolotu (...) w M.) zadośćuczynień w kwocie po 250.000 zł i to w równej wysokości dla wszystkich bliskich, jednakże okoliczność ta nie może mieć bezpośredniego przełożenia na sposób orzekania w takich sprawach przez sądy. Pamiętać bowiem należy, że zadośćuczynienia w kwocie po 250.000 zł równo dla wszystkich bliskich wypłaca dobrowolnie zobowiązany do tych świadczeń Skarb Państwa i zarówno sposób ich wypłaty (po równo), jak i wysokość w zasadniczy sposób odbiega od dotychczasowej praktyki sądowej w tym zakresie.

Natomiast kwota przyznana powódce mieści się w granicach świadczeń przyznawanych w podobnych sprawach, dotyczących rodzin osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych.

Wskazać wreszcie należy, że skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w zbyt niskiej wysokości wymaga wykazania, że pominięte zostały przez Sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, albo zostały uwzględnione te, które nie powinny mieć na to wpływu, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zaniżone.

Zarzut ten, jak wskazano powyżej, nie został w apelacji wykazany. Wszystkie te okoliczności, które akcentuje powódka apelacji, zostały dostrzeżone przez Sąd Okręgowy, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Niezasadny okazał się wreszcie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 100 zd. 2 k.p.c. Skoro bowiem powództwo zostało uwzględnione w części, tj. w ok. 32%, to nie sposób przyjąć, by uzasadnione było całkowite obciążenie pozwanego kosztami postępowania. Tym samym stosunkowe rozdzielanie kosztów stosownie do wyniku sprawy było prawidłowe. Wskazać przy tym należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zapatrywanie, które Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela, że jeżeli strona powodowa żądała zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości rażąco wygórowanej, to musi liczyć się z tym, że stopień przegrania przez nią sprawy, zgodnie z kodeksowymi zasadami orzekania o kosztach procesu, będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 roku, sygn. akt: I CZ 43/12).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c. – pkt 1 wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał w tym zakresie na uwadze charakter przyznanych powódce świadczeń oraz jej sytuację majątkową (renta wynosi ok. 950,00 zł).

SSA Hanna Małaniuk SSA Jerzy Geisler SSA Piotr Górecki